

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Górecki /spr./
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Mariola Głowacka
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1242/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że koszty procesu rozdziela między stronami stosunkowo i z tego tytułu:

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 12.727,09 zł,**

b) **nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) od powódki 10.479,60 zł a od pozwanej 24.452,40 zł;**

II. w pozostałym zakresie apelację powódki oddala;

III. oddala apelację pozwanej;

IV. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

M. Górecki P. Górecki E. Staniszevska

UZASADNIENIE

Powódka A. B. (w momencie wytoczenia pozwu nosząca nazwisko D.) wniosła ostatecznie przeciwko pozwanej (...) S. A. V. (...) w W. – po kolejnych rozszerzeniach i modyfikacjach swoich roszczeń - o zasądzenie:

1) tytułem zadośćuczynienia kwoty 420.000 zł wraz z odsetkami

- od kwoty 35.000 zł od dnia 21 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 385.000 zł od dnia 25.10.2011 r. do dnia zapłaty;

2) tytułem renty na zwiększone potrzeby 4.000 zł miesięcznie płatnej do 10- tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat, ,

3) tytułem renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość 2.200 zł miesięcznie płatnej do 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat,

4) tytułem odszkodowania

a) kwoty 38.959,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 14.819,02 zł od dnia 11.03.2009 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3.240,56 zł od dnia 21.08.2008 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 20.899,74 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

b) kwoty 1.290 zł wraz z odsetkami od dnia 22.06.2010 r. do dnia zapłaty,

c) kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.06.2012 r. do dnia zapłaty,

d) kwoty 12.160,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.06.2012 r. do dnia zapłaty,

e) kwoty 13.476,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.08.2009 r. do dnia zapłaty,

f) kwoty 4.885,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.11.2009 r. do dnia zapłaty,

g) kwoty 5.880,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.04.2010 r. do dnia zapłaty

oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej 14.400 zł, kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej i drugiej instancji oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 320.000 zł z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 35.000 zł od dnia 21 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 285.000 zł od dnia 25 października 2011 r. do dnia zapłaty;

2) zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 47.218,26 zł z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 35.057,43 zł od dnia 17 lipca 2009r. do dnia zapłaty;

- b) od kwoty 12.160,83 zł od dnia 16 lipca 2010r. do dnia zapłaty;
- 3) zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 4.000 zł miesięcznie poczynając od maja 2009 r. płatnej z góry do rąk powódki do 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
- 4) zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1.200 zł miesięcznie poczynając od maja 2009 r., płatnej z góry do rąk powódki do 10. każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
- 5) ustalił, że pozwana będzie ponosić na przyszłość odpowiedzialność za powstałe u powódki skutki zdarzenia drogowego z dnia 25 marca 2008 r., w przypadku ich zaistnienia;
- 6) w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- 7) orzekł o kosztach sądowych rozdzielając je między stronami po połowie (sygn. akt IC 1242/09).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka urodziła się 21 października 1981 r. Ukończyła studia wyższe na kierunku stosunki międzynarodowe. W lutym 2009 r. podjęła, na podstawie umowy zlecenia, pierwszą pracę w firmie telekomunikacyjnej zajmując się dystrybucją i sprzedażą telefonów. A. B. pozostawała w związku małżeńskim z M. D., z którego urodziła się jej córka. Powódka była osobą pełną życia, kontaktową, otwartą, towarzyską. Planowała urodzenie kolejnego dziecka. Podejmowała działania w celu poszerzenia swych umiejętności i kwalifikacji zawodowych. We wrześniu 2007 r. rozpoczęła kurs prawa jazdy, którego koszt wynosił 1240 zł. Wynagrodzenie powódki w miesiącu kwietniu 2008 r. wyniosło 2.412 zł brutto. Jej mąż M. D. pracował w firmie budowlanej otrzymując miesięczne wynagrodzenie w wysokości ok. 3.000 zł.

W dniu 25 marca 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym została pokrzywdzona powódka. Wraz z mężem i 2-letnią córką podróżowała na drodze nr (...) w województwie (...). Pomiędzy miejscowością P. i B., kierujący pojazdem marki D. (...), R. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował zderzenie z zestawem ciągnikowym S. z naczepą, wskutek czego ciągnik siodłowy zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki H. (...), którym podróżowała powódka z rodziną.

W chwili wypadku, jego sprawca R. K. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Żaganiu uznał R. K. za winnego spowodowania wypadku z dnia 25 marca 2008 r. powodującego u powódki wystąpienie urazu wielonarządowego, rozerwania nerki, przeddwunastniczego przewodu żółciowego, oderwania głowy trzustki, uszkodzenia żyły kręzkowej górnej, złamania kręgosłupa piersiowego kręgów T. i (...), złamania żeber, odmy płucnej, wstrząsu krwotocznego, ostrej niewydolności oddechowej, skutkujących ciężkimi uszczerbkiem na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Natychmiast po wypadku powódka została przewieziona do (...) ZOZ w N., gdzie przebywała na oddziale intensywnej terapii od dnia 25.03.2008 r. do dnia 31 marca 2008 r. Poddana została dwóm zabiegom operacyjnym tj. laparotomii z zaopatrzeniem krwawień i prawostronną nefrektomią oraz relaparotomii z zeszcieniem (...) i wszyciem trzonu trzustki do pętli jelita cienkiego. Stan powódki był bardzo ciężki. W okresie od dnia 31.03.2008 r. do dnia 17 kwietnia 2008 r. powódka przebywała w Oddziale Klinicznym Anestezjologii, Intensywnej Terapii i (...) Bólu Szpitala (...) w P.. Następnie została przeniesiona do oddziału chirurgicznego, gdzie poddano ją zabiegowi tracheotomii, stabilizacji kręgosłupa Th 11 i Th 12. Stwierdzono u powódki porażenie kończyn dolnych. W siódmej dobie pobytu w szpitalu

odłączono powódkę od respiratora. W okresie od 21 maja 2008 r. do 3 lipca 2008 r. powódka była hospitalizowana w Szpitalu (...) w P..

Aktualnie, w konsekwencji wypadku - w ujęciu neurochirurgicznym - rozpoznaje się u powódki:

- złamanie kręgosłupa na poziomie Th 11-12 - stan po leczeniu operacyjnym,
- całkowite uszkodzenie rdzenia kręgowego na poziomie złamania,
- złamanie żeber VII i VIII po stronie lewej z odmą opłucną leczoną drenażem,
- stan po usunięciu prawej nerki z powodu jej rozerwania,
- stan po rekonstrukcji przewodu żółciowego wspólnego oraz wszyciu głowy trzustki do jelita cienkiego,
- stan po zaopatrzeniu żyły kręzkowej górnej z powodu jej uszkodzenia.

W wyniku wypadku powódka doznała ciężkiego, wielonarządowego urazu w obrębie kręgosłupa piersiowo - lędźwiowego, klatki piersiowej i brzucha. Każde z osobna z wymienionych obrażeń mogło spowodować zgon wkrótce po wypadku. Obrażenia te wymagały leczenia operacyjnego w trybie pilnym oraz przetoczenia kilku litrów krwi w trakcie leczenia operacyjnego. Powódka była w stanie ciężkim przez okres pierwszych trzech tygodni po wypadku, a rokowania co do życia były niepewne. Złamanie kręgosłupa powódki na poziomie Th 11-12 z całkowitym uszkodzeniem rdzenia jest uszkodzeniem nieodwracalnym. Wynikające stąd pełne porażenie kończyn dolnych ze zniesieniem wszystkich rodzajów czucia wymaga ciągłego leczenia usprawniającego, które ma zapobiec przykurczom mięśniowym w stawach. W konsekwencji też wymagana jest profilaktyka przeciwodleżynowa - konieczne są częste zmiany pozycji ciała, unoszenie się na rękach podczas siedzenia na wózku, stosowanie materaca przeciwodleżynowego oraz różnych odciążających poduszek żelowych, częste mycie zagrożonych obszarów skóry oraz stosowanie różnych maści i kremów do jej pielęgnacji. Brak kontroli w zakresie potrzeb fizjologicznych wymaga od powódki stosowania specjalnej diety, z unikaniem produktów powodujących zaparcia. Powódka wymagała stałej, całodobowej opieki osób trzecich przez okres pierwszych sześciu miesięcy od wypadku, po tym czasie opieka mogła być umniejszona do kilku godzin. Aktualnie nadal wymaga okresowej pomocy innych osób w przypadku części czynności wymagających wyjścia z domu oraz zajęć domowych (np.: sprzątanie, mycie okien). Nie jest wykluczone wystąpienie w przyszłości zaburzeń w funkcjonowaniu trzustki. Następstwem wypadku w przyszłości może być przewlekły lub ostry stan zapalenia trzustki, związana z zaburzeniami wydzielniczymi cukrzyca, niedrożność jelitowa, przepuklina w bliźnie pooperacyjnej. Powódka musi do pielęgnacji odleżyn używać środków odkażających, maści i kremów oraz specjalnych opatrunków przeciwodleżynowych. Łączny koszt tych środków wynosi około 150-200 zł miesięcznie.

W związku z wypadkiem z dnia 25 marca 2008 r. powódka jest trwale niezdolna do wykonywania pracy zarobkowej w normalnych, typowych warunkach na otwartym rynku pracy. Może podjąć próbę pracy zarobkowej na specjalnie przystosowanym stanowisku. Drastycznie zmniejszyły się jej widoki powodzenia na przyszłość.

W ujęciu urologicznym u powódki rozpoznaje się pęcherz neurogeny i nawracające zapalenie pęcherza. Powódka wymaga systematycznego cewnikowania w odstępach czterogodzinnych. Występujące ryzyko negatywnych następstw (z powodu braku jednej nerki i zwiększonej podatności na infekcje układu moczowego) wymaga od niej prowadzenia starannej profilaktyki przeciwwakażeniowej, tj. prawidłowego cewnikowania i systematycznej kontroli urologicznej. Konieczność systematycznego cewnikowania znacznie ogranicza możliwości życiowe powódki w zakresie swobody wyjścia czy wyjazdów. W wyjątkowych sytuacjach jednak okresy cewnikowania mogą zostać wydłużone przez założenie cewnika z workiem na więcej godzin czy kilka dni. Koszty profilaktyki i leczenia urologicznego w zasadzie powinny być pokryte ze środków ubezpieczenia zdrowotnego. Normy wprowadzone przez NFZ refundacji cewników, worków, pieluchomajtek czy koniecznych badań mogą być w niektórych sytuacjach niewystarczające.

W wyniku wypadku komunikacyjnego nie doszło u powódki do uszkodzenia serca i jego funkcji w zakresie będącym przedmiotem oceny kardiologicznej.

W wyniku wypadki u powódki wystąpiły objawy depresji maskowanej, wyrażającej się niskim poczuciem własnej wartości, lękiem, brakiem poczucia bezpieczeństwa. W związku z tym powódka wymaga stałej opieki psychologicznej i psychiatrycznej. Konieczne jest również przyjmowanie przez powódkę leków przeciwdepresyjnych i doraźnie zmniejszających napięcie i lęk.

Dotychczasowa rehabilitacja powódki prowadzona jest w sposób prawidłowy. Powódka nadal wymaga codziennej rehabilitacji i będzie jej wymagać w przyszłości. Zabiegi w tym zakresie refundowane ze środków NFZ, ale z uwagi na wyznaczone limity, nie są w stanie zaspokoić potrzeb powódki.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki doznany na skutek wypadku komunikacyjnego wynosi 270%.

Po opuszczeniu szpitala tj. w dniu 3 lipca 2008 r. powódka wymagała 24- godzinnej opieki. Była słaba, wychudzona i wycieńczona. Nie była w stanie wykonać żadnych czynności, nie mogła samodzielnie usiąść na wózku inwalidzkim. Potrzebowała pomocy przy wszelkich czynnościach codziennych. Jej mąż opiekował się powódką, sam jednak odniósł obrażenia w wypadku i wymagał rekonwalescencji. Powrócił do pracy dopiero w październiku 2008 r. Do powódki regularnie przyjeżdżali rodzice, którzy na stałe zamieszkiwali w miejscowości B.. Powódką opiekowali się także teściowie, siostra i przyjaciółka. Teściowa sprawowała opiekę nad powódką średnio 12 godzin dziennie, zdarzało się, że zostawała na noc. Rodzice i teściowie powódki pomagali jej także w opiece nad 3-letnią córką.

Od sierpnia 2008 r. powódka rozpoczęła rehabilitację. W przeważającej mierze była to rehabilitacja prywatna, zabiegi finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, z powodu wyznaczonych limitów, nie były w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb powódki. Powódka wymagała rehabilitacji w zakresie znacznie przekraczającym dostępność tej finansowanej ze środków publicznych. Powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych przez około trzy godziny dziennie, co pozostaje uzasadnione jej stanem zdrowia.

Obok zabiegów odbywających się w domu, powódka korzystała z - częściowo odpłatnych turnusów odbywających się w specjalistycznych ośrodkach, w tym w szczególności w Ośrodku (...) we W.. W ośrodku tym powódka przebywała już w okresie od 14 kwietnia do 26 czerwca 2009 r. Do ośrodka tego zawiózł wówczas jej mąż, który w związku z koniecznością przetransportowania powódki i sprawowania nad nią opieki nie był obecny w pracy. Utracił zarobek w wysokości 408,21 zł (stawka dzienna utraconego zarobku wynosiła 66,91 zł). Koszt pobytu zabiegów rehabilitacyjnych, który musiała opłacić powódka wyniósł 3.840 zł oraz 5.700 zł. W trakcie pobytu na turnusie rehabilitacyjnym konieczna była 24-godzinna obecność opiekuna. Z powódką na turnusie częściowo był mąż, częściowo zaś rodzice. Powódka przebywała w ośrodku rehabilitacyjnym (...) kilkakrotnie. Powódka zakupiła wózek inwalidzki za kwotę 3.000 zł, który wymagał napraw i konserwacji. Z tego tytułu powódka poniosła koszty w wysokości 800 zł. Powódka dostosowała także samochód do potrzeb osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim a koszt usługi w postaci montażu ręcznego hamulca i gazu wynosił 1.250 zł.

W dniu 11 kwietnia 2011 r. powódka wraz z mężem zakupili nowe mieszkanie. Małżonkowie dokonali też sprzedaży dotychczas użytkowanego mieszkania, zlokalizowanego w P. przy ul. (...). Mieszkanie to nie było dostosowane do potrzeb osoby niepełnosprawnej a jego adaptacja wymagałaby całkowitej przebudowy. Powódka dokonała częściowych prac adaptacyjnych tj. w obrębie węzła sanitarnego których koszt wyniósł 1.290 zł. Zastosowane rozwiązania architektoniczno-budowlane w budynku przy ul. (...) nie pozwalały na swobodne poruszanie się osoby na wózku inwalidzkim. Dostęp do dźwigu osobowego wymagał pokonania biegu schodowego o wysokości ok. 1 m, co jest czynnością niemożliwą do wykonania dla osoby na wózku inwalidzkim. Jednocześnie zabudowa platformy krzesłkowej jest niemożliwa z uwagi na ograniczenia wymiarowe. Również kabina windy nie jest dostosowana dla potrzeb osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Dlatego też powódka podjęła decyzję o zmianie miejsca zamieszkania na mieszkanie przystosowane dla potrzeb osoby niepełnosprawnej. Nowe mieszkanie zlokalizowane

przy ul. (...) i zasadniczo spełnia wymogi użytkowe osoby niepełnosprawnej poruszającej się na wózku, aczkolwiek niezbędne było przeprowadzenie w nim prac modernizacyjnych, których koszt wyniósł 11.260,02 zł netto.

Przed wypadkiem w małżeństwo powódki funkcjonowało zgodnie. Po wypadku sytuacja rodzinna uległa zasadniczej zmianie. Powódka cierpi na depresję, w związku z czym przez długi czas była zamknięta w sobie, pełna lęków, nieakceptująca siebie, stroniła od wyjść i kontaktów międzyludzkich. Zaburzenia ze strony układu moczowego i konieczność regularnego cewnikowania bardzo kępowały powódkę. Skutki wypadku miały wpływ na relacje powódki z jej mężem, które stopniowo ulegały pogorszeniu. Pożycie małżeńskie ustało pomiędzy małżonkami i w konsekwencji w dniu 19 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo powódki przez rozwód.

W okresie ostatnich dwóch lat powódka uczyniła znaczne postępy w zakresie organizacji własnego życia i codziennego funkcjonowania. Nauczyła się wykonywać niezbędne czynności związane z cewnikowaniem, jak i podstawowe czynności domowe. Radzi sobie z wychowaniem córki, korzysta z przystosowanego dla potrzeb osoby niepełnosprawnej samochodu, którym zawozi dziecko do przedszkola. Powódka zaangażowała się również w działalność fundacji na rzecz osób niepełnosprawnych, prowadzi z nimi zajęcia, z jej inicjatywy założone zostało koło „nowoczesne niepełnosprawne”. Dwukrotnie powódka uczestniczyła w turnusach dla niepełnosprawnych dzieci, uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości po około 600 zł. Dzięki działalności w fundacji powódka poznała wiele osób, z którymi utrzymuje kontakty.

Pismem z dnia 15 lipca 2008 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę na osobie powstałą w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 25.03.2008 r. Z kolei pismem z dnia 25 lipca 2008 r. pozwany potwierdził przyjęcie zgłoszenia i wypłacił powódce 50.000 zł. Pismem z dnia 14 stycznia 2009 r. pozwana spółka ubezpieczeniowa poinformowała, że po rozpatrzeniu roszczeń przyznała jej następujące kwoty: 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.568,98 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia, 2.562 zł tytułem opieki osób trzecich, 1.568,76 zł tytułem kosztów dojazdu, 3.000 zł za zakup wózka inwalidzkiego, 240 zł za noclegi, 1500 zł tytułem renty. W dniu 14 lutego 2009 r. powódka wniosła odwołanie od decyzji z dnia 14 stycznia 2009 r. domagając się wypłaty dodatkowych świadczeń. Po wniesieniu przez powódkę pozwu, pismem z dnia 8 czerwca 2009 r., pozwana przyznała powódce dalsze kwoty odszkodowania w łącznej wysokości 3.901,89 zł. Kwota ta została wpłacona na rzecz powódki w dniu 18 czerwca 2009 r.

Z tytułu kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu do rehabilitacji, kosztów opieki, dojazdów na zabiegi, zakupu leków i środków medycznych, wizyt osób bliskich, specjalnej diety powódka przed wniesieniem pozwu, obok kosztów zwróconych do tego momentu przez pozwaną, powódka poniosła wydatki w łącznej wysokości 35.310,55 zł.

Po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie powódka, z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z leczeniem, rehabilitacją, zakupem sprzętu do rehabilitacji, przystosowaniem samochodu do potrzeb osoby niepełnosprawnej, naprawą sprzętu rehabilitacyjnego, kosztami opieki, dojazdami na zabiegi, zakupem leków i środków medycznych, wizytami osób bliskich, ponosiła wydatki w wysokości około 4.000 zł miesięcznie. Koszty w powyższej wysokości, w związku ze swoim stanem zdrowia, powódka ponosi nadal, jak również uzasadnione jest ich ponoszenie w przyszłości. Zmianie podlega jedynie struktura wydatków. Powódka w mniejszym zakresie niż kiedyś korzysta za pomocy innych osób, a w większym zakresie ponosi koszty zabiegów rehabilitacyjnych.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwana, tj. (...) S.A. V. (...) zaskarżyła wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w części, tj.:

- a) w punkcie 1, „w zakresie kwoty 170.000 zł (tj. ponad kwotę 150.000 zł) zasądzonej tytułem zadośćuczynienia”,
- b) w punkcie 1, „w zakresie początkowej daty biegu odsetek ustawowych od kwoty zasądzonej w punkcie 1 wyroku”,
- c) „w punkcie 4 wyroku, w jakim Sąd przyznał rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w całości”.

Zaskarżonemu wyrokowi autor apelacji zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) „art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, uzasadniającą ustalenie przez Sąd I instancji zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia (...)”,

b) „art. 444 § 2 k.c. , poprzez błędną jego wykładnię, uzasadniającą przyjęcie przez Sąd I instancji że istnieją przesłanki do przyznania powódce renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 1.200 zł miesięcznie, pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia”,

c) „art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów, skutkujące przyjęciem, iż zgłoszone przez powódkę roszczenie w zakresie zadośćuczynienia było wymagalne w datach wskazanych odpowiednio w punktach 1 a) i 1 b) Wyroku (...), podczas gdy za początkową datę biegu odsetek ustawowych w sprawie przyjęć należy dzień następny po dniu wyrokowania (...)”,

d) „art. 817 § 1 i 2 k.c. „poprzez przyjęcie, iż w dniach wskazanych odpowiednio w punktach 1 a) i 1 b) Wyroku możliwe było wyjaśnienie okoliczności sprawy koniecznych do ustalenia wysokości świadczeń, a w konsekwencji, że odsetki ustawowe (...) rozpoczynają bieg w datach wskazanych w punktach 1 a) i 1 b) Wyroku, podczas gdy możliwość ustalenia tych okoliczności zaistniała dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, a w szczególności po przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych”.

2) naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) „art. 232 k.p.c. i art. 3 k.p.c. polegające na jego błędnej wykładni, skutkującej przyjęciem, że powódka wykazała, iż okoliczności danej sprawy uzasadniają przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości łącznej 500.000 zł (...)”,

b) „art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności polegające na:

- sprzeczności wniosków końcowych Sądu z materiałem dowodowym, skutkującej błędnym przyjęciem, że poczynione w toku procesu ustalenia, co do stanu zdrowia powódki, perspektyw życiowych, uzasadniają wydanie rozstrzygnięcia o przyznaniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w łącznej kwocie 500.000 zł podczas gdy, z wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz doświadczenia życiowego wynika, że - biorąc pod uwagę kwotę 180.000,00 zł przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego - zasądzona powódce w wyroku kwota 320.000 zł jest kwotą rażąco wygórowaną, a za kwotę odpowiednią należy uznać kwotę 150.000 zł,

- sprzeczności wniosków końcowych Sądu z materiałem dowodowym, skutkującej błędnym uznaniem, że powódka w wyniku wypadku utraciła widoki powodzenia na przyszłość i zasądzeniem na jej rzecz kwoty 1.200 zł miesięcznie tytułem renty, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powódka jest osobą samodzielną, nie wymagającą codziennej pomocy ze strony osób trzecich, samodzielnie wychowującą dziecko, zdolną do pracy i podejmującą pracę zarobkową, rozwijającą swoje kompetencje zawodowe, rozwijającą swoje hobby itd., wskutek czego żądanie renty winno ulec oddaleniu w całości”,

- sprzeczności wniosków końcowych Sądu z materiałem dowodowym, skutkującej błędnym uznaniem, że w dniach wskazanych odpowiednio w punktach 1 a) i 1 b) wyroku możliwe było wyjaśnienie przez pozwanego okoliczności sprawy konieczne do ustalenia wysokości świadczeń, a w konsekwencji, że odsetki ustawowe wskazane odpowiednio w punktach 1 a) i 1 b) wyroku rozpoczynają bieg w datach wskazanych w punktach 1 a) i 1 b) wyroku, podczas gdy wysokość świadczeń należnych powódce mogła zostać ustalona dopiero w dniu wyrokowania, na skutek przeprowadzonego postępowania sądowego (...) i od tej chwili można zasądzić odsetki za opóźnienie,”

c) „art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 361 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na niezachowaniu wszystkich niezbędnych elementów uzasadnienia wyroku w części dotyczącej uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość (...)”.

Opierając się na powyższych zarzutach apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej, tj:

„a) w punkcie 1 wyroku — poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 170.000 zł (tj. ponad kwotę 150.000 zł) zasądzonej tytułem zadośćuczynienia,

b) w punkcie 1 wyroku - poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia następnego po dniu wydania wyroku,

c) w punkcie 4 wyroku — poprzez oddalenie w całości powództwa w zakresie renty w związku z utratą widoków powodzenia na przyszłość,”

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z kolei powódka A. B. zaskarżyła wyrok sądu I instancji w części dotyczącej:

- kwoty 100.000 zł, tj. w pkt. 6 wyroku w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 100.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia) oraz

- w pkt. 7 wyroku dotyczącym rozdzielenia kosztów sądowych między stronami po połowie.

Zaskarżonemu wyrokowi A. B. zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 k.c. „poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota 320.000 zł wraz z wcześniej wypłaconym powódce świadczeniem stanowi kwotę odpowiednią”

2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. „poprzez niewskazanie w wyroku przyczyn oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia ponad zasądzone w pkt. 1 kwoty.”

3) naruszenie prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c. „poprzez przyjęcie, że w przedmiotowym przypadku zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów oznacza ich rozdzielenie między stronami po połowie”.

Opierając się na wskazanych wyżej zarzutach wniosła o:

1) zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o zadośćuczynieniu z pkt. 1 i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 35.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 385.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 października 2011 r. do dnia zapłaty,

2) zmianę wyroku w zakresie pkt. 7 „poprzez stosunkowe rozdzielenie między stronami kosztów procesu.”

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie a apelacja powódki jedynie w znikomej części okazała się trafna, a mianowicie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd odwoławczy podzieliła istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i tym samym przyjmuje za własne.

Wypada zatem w tym miejscu odnieść się do zarzutów obu apelacji. Co do apelacji pozwanej spółki ubezpieczeniowej.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Orzekanie o wysokości zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania sądu. Tej dyskrejonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy, gdyby okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku

Wnikliwa lektura akt sprawy wskazuje, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie jest prawidłowa. Uwzględnia bowiem wszystkie istotne czynniki jakie mają wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Nie powtarzając w tym miejscu wszystkich ustaleń sądu I instancji, należy jedynie zaakcentować, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka stała się inwalidką do końca życia a rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych był ogromny. Jest przy tym osobą młodą (28 lat). Rozpadło się jej życie rodzinne jak i plany na przyszłość. Szans na poprawę tego stanu rzeczy nie ma. Pozwana wypłaciła powódce przed procesem z tytułu zadośćuczynienia kwotę 180.000 zł Nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, że w okolicznościach tej sprawy kwota ta jest rażąco niska. Pozwana w apelacji domagała się zmiany wyroku sądu I instancji, aby jedynie dodatkowo przyznać powódce kwotę 150.000 zł, co łącznie stanowiło by kwotę 330.000 zł zadośćuczynienia. Tak sugerowana przez pozwaną wysokość zadośćuczynienia byłaby zdecydowanie za niska. Sąd I instancji zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 320.000 zł, co wraz z kwotą już wypłaconą daje zadośćuczynienie w wysokości 500.000 zł. Taka właśnie wysokość zadośćuczynienia jest optymalna, albowiem uwzględnia zindywidualizowane skutki wypadku, to jest intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, w tym skutki w przyszłości. Podnoszone w tym zakresie zarzuty apelacyjne były zatem nietrafne i jako takie zaprezentowanej oceny zmienić nie mogły.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że „Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty”. Renta, o której mowa w przywołanym przepisie, ma charakter odszkodowawczy (tj. niealimentacyjny). Na podstawie art. 444 § 2 k.c. poszkodowany może żądać naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej renty, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Co ważne, przesłanka ta może być podstawą samodzielnego roszczenia.

Podzielić wypadało pogląd sądu I instancji, że po stronie powódki wystąpiła również szkoda podlegająca rekompensacie w postaci renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość (w istocie znaczne

ograniczenie czy wręcz utratę zdolności do pracy zarobkowej). Uszkodzenia ciała doznane przez powódkę wskutek zdarzenia z dnia 25 marca 2008 r. pociągają bowiem za sobą ogólne pogorszenie szans życiowych powódki we wszystkich sferach jej życia, w tym w sferze pracy zarobkowej. Realne możliwości powódki co do podjęcia pracy są bardzo ograniczone, a praktycznie - z uwagi braku zatrudnienia w warunkach szczególnych (pracy chronionej) - w zasadzie wyłączone. Tym bardziej, że powódka mogłaby wykonywać prace jedynie w pozycji siedzącej i to z częstymi przerwami, niekiedy nawet z wykorzystaniem pomocy osób trzecich. Z ustaleń sądu I instancji -niekwestionowanych przez skarżącego - wynikało, że powódka przed wypadkiem mogłaby zarabiać 2.412 zł brutto miesięcznie. W aktualnej sytuacji w jakiej znalazła się powódka, osiągnięcie takich zarobków nie jest oczywiste a wręcz mało prawdopodobne. Wprawdzie powódka podejmuje okazjonalnie zatrudnienie na obozach rehabilitacyjnych uzyskując z tego tytułu kwoty od 300 zł do 1.000 zł (5 razy w roku) to jednak otrzymuje wydatną pomoc od swoich rodziców (1.000-2.000 zł). W tej sytuacji przyznanie powódce prawa do renty w oparciu o przepis z art. 444 § 2 k.c. było zasadne. Przyznana renta w kwocie 1.200 zł stanowi zatem około połowy tego co powódka mogłaby zarobić, gdyby nie wypadek drogowy jakiemu ulegała w 2008 r. Jak już wspomniano, powódka ma pewne możliwości zarobkowe, niemniej jednak nie są one tak znaczące w wymiarze praktycznym zważywszy na to, co oferuje rynek pracy.

Wskazywane w uzasadnieniu apelacji argumenty, jakoby za oddaleniem powództwa o rentę z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość przesądzać winno to, że powódka może podjąć pracę lub, że po wypadku powódka odnalazła „pasję” życiową angażując się w zajęcia z osobami niepełnosprawnymi – nie jest trafne. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, powódka niewątpliwie utraciła widoki powodzenia na przyszłość, co w sposób pewny przekłada się na jej możliwości pracy.

Co do zarzutu naruszenia art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Zarzuty te wiązały się ściśle z zarzutem naruszenia art. 817 § 1 i 2 k.c. Podnosząc powyższe zarzuty naruszenia prawa materialnego skarżący kwestionował bowiem prawidłowość daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasądzając zadośćuczynienie w kwocie 320.000 zł zasądził zarazem odsetki ustawowe w następujący sposób: od kwoty 35.000 zł od dnia 21 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 285.000 zł od dnia 25 października 2011 r. do dnia zapłaty. Sąd I instancji przyjął bowiem, że skoro powódka zgłosiła szkodę pozwanej spółce ubezpieczeniowej w dniu 21 lipca 2008r. to obowiązek zapłaty zadośćuczynienia następował po upływie miesiąca, tj. od dnia 21 sierpnia 2008 r. Z art. 817 § 1 k.c. wynika bowiem, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczenie spełnić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega zatem modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Co do pozostałej kwoty zadośćuczynienia, tj. 285.000 zł sąd I instancji przyjął jako datę początkową biegu odsetek ustawowych dzień 25 października 2011 r. Nie ma żadnych powodów datę tę kwestionować, skoro jeszcze przed rozszerzeniem powództwa, powódka w roku 2009 zgłosiła pozwanej żądanie wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł. (k. 89). Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zaskarżony wyrok w zakresie daty początkowej odsetek ustawowych, nie chybia też art. 363 § 2 k.c. Orzeczenie o zasądzeniu zadośćuczynienia ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Sąd bowiem na podstawie zaofiarowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od ubezpieczyciela zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda

należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że rozmiar urazów i istotnych skutków wypadku komunikacyjnego jakiemu ulegała powódka był znany ubezpieczycielowi wcześniej. Pomijając już to, że oprócz wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 180.000 zł, pozwana nie podejmowała żadnych własnych działań w celu ustalenia okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia to z całą pewnością o stanie zdrowia powódki miała już wiedzę wcześniej, chociażby z opinii biegłych z roku 2010, a mianowicie opinii biegłego neurochirurga (k. 862), chirurga (k. 935) czy neurologa (k. 1029). Wiadomym zatem było już wówczas, że uszczerbek na zdrowiu powódki jest trwały i znaczący a powódka nie będzie mogła już sama chodzić. Biegła neurochirurg R. C.-S. wskazała w swojej opinii jednoznacznie m. in., że stwierdza u powódki nieodwracalne zmiany kręgosłupa. Biegły chirurg L. K. wskazał m. in., że powódka wymaga pomocy osób trzecich, odpowiedniej diety wysokobiałkowej i środków pielęgnacyjnych. Z kolei dr A. G. stwierdził jednoznacznie, że uszkodzenia neurologiczne mają charakter trwały, występuje również u powódki trwała niezdolność do pracy, chyba że w warunkach specjalnych oraz że „drastycznie zmniejszyły się widoki na przyszłość”. Nie było zatem tak, jak wskazywał to autor odwołania, że dopiero w wyroku nastąpiło wyjaśnienie okoliczności rzutujących na wysokość zadośćuczynienia. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W przedmiotowej sprawie terminem początkowym biegu odsetek ustawowych był w ocenie sądu termin wcześniejszy, aniżeli data wyrokowania. Resumując przyjąć należało, że podnoszone zarzuty co do biegu odsetek, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nietrafne kazały się także zarzuty naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 232 k.p.c. (obowiązek wskazywania dowodów), art. 3 k.p.c. (obowiązek składania oświadczeń zgodnych z prawdą), 233 k.p.c. (zasada swobodnej oceny dowodów) oraz 328 § 2 k.p.c. (uzasadnienie wyroku) w zw. z art. 361 k.p.c. (odpowiednie stosowanie przepisów o wyrokach do postanowień).

Z lektury dziewięciu tomów akt wynika jednoznacznie, że w toku procesu powódka wykazała zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. W szczególności istotne okazały się w tym zakresie opinie biegłych. Wnioski opinii biegłych - z różnych dziedzin medycyny - były kategoryczne i klarowne w swojej treści. Zarzut nie wykazania zasadności i wysokości roszczenia o zadośćuczynienie (art. 232 k.p.c.) uznać należało w tej sytuacji za gołosłowny.

Nie mógł też odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Niewątpliwie tak rozumianej zasady swobodnej oceny dowodów sąd I instancji nie naruszył. Apelujący podnosił w odwołaniu m. in. to, że sąd I instancji błędnie ocenił materiał dowodowy jakoby wynikało z niego, że powódce należy się zadośćuczynienie w łącznej kwocie 500.000 zł oraz „że powódka w wyniku wypadku utraciła widoki powodzenia na przyszłość” (k.1736). Z twierdzeniami tak sformułowanymi zgodzić się nie sposób. Jak już była o tym mowa, zebrany materiał dowodowy wskazywał na okoliczności uzgadniające na zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 320.000 zł oraz przyznanie renty z tytułu utraty widoków na przyszłość. Zebrane dowody w sposób jednoznaczny wskazywały na to, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powódka stała się do końca życia inwalidką a rozmiar jej cierpień psychicznych i fizycznych był znaczny. Inwalidztwo oraz istotne dolegliwości dnia codziennego i wynikające z tego ograniczenia w zakresie zarobkowania spowodowały także utratę widoków na przyszłość.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przyjmuje się, że braki w uzasadnieniu uniemożliwiające odczytanie motywów rozstrzygnięcia są wystarczającym powodem uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła. Wprawdzie uzasadnienie sądu I instancji dotyczące rozstrzygnięcia w zakresie renty z art. 444 § 2 k.c. było dość ogólnikowe, tym niemniej ta tylko okoliczność nie dawała podstaw do uwzględnienia odwołania. Sąd Okręgowy wskazał jednak na istotne okoliczności,

które legły u podstaw zasądzenia renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość. Zaakcentował bowiem to, że po wypadku powódka ma mocno ograniczone możliwości zarobkowania i to z powodu jej znaczącego inwalidztwa. Wziął też pod uwagę wcześniej uzyskiwane zarobki i z tej perspektywy odniósł się do żądania zasądzenia renty uznając jej zasadność do połowy pierwotnego roszczenia.

Zarzut naruszenia art. 361 k.p.c. był zupełnie niezrozumiały i nawet bliżej nie omówiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zwalnia to sąd odwoławczy do obowiązku ustosunkowania się do tego zarzutu. Można jedynie domyślać się, że autorowi apelacji chodziło w istocie o przepis z art. 316 k.p.c. Gdyby skarżący upatrywał w tymże przepisie podstawę prawną do zasądzenia odsetek ustawowych od daty wyrokowania to oczywiście taki pogląd byłby nietrafny i to z przyczyn wcześniej już omówionych.

Biorąc pod uwagę powyższe, apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie i jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Co do apelacji A. B.. Apelacja jej okazała się zasadna w niewielkim zakresie a mianowicie w zakresie kosztów postępowania.

Nietrafne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia art. 445 k.c. Autorka odwołania domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie wyższego zadośćuczynienia, a mianowicie łącznej kwoty 420.000 zł co wraz kwotą już wypłaconą przez ubezpieczyciela dawało kwotę 600.000 zł. Jak już wskazano to, przy okazji omawiania zarzutu pozwanej w zakresie naruszenia art. 445 k.c., zasądzona kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia do okoliczności sprawy. Nie ma potrzeby argumentacji tej raz jeszcze przywoływać. Dodać jedynie wypada, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną powódce czynem niedozwolonym, za wszystkie jej cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznała, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 445 k.c. wymaga wykazania, że pominięte zostały przez sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo wykazania, że - pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek - ustalone przez sąd zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. Lektura odwołania skarżącej nie wskazuje, aby takie okoliczności zostały w apelacji skutecznie podniesione. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę pieniężną, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Niewątpliwie zasądzona kwota zadośćuczynienia wymaganiami tym odpowiada. Uwzględnia bowiem wszystkie okoliczności sprawy, w tym i rozmiar cierpień oraz stan zdrowia powódki. Niewątpliwie też przyznane powódce zadośćuczynienie spełnia funkcje kompensacyjną stanowiąc ekonomicznie odczuwalną wartość i to tym bardziej, że ubezpieczyciel wypłacił już wcześniej kwotę 180.000 zł z tego tytułu.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd I instancji w sposób obszerny argumentował przyczyny dla których uwzględnił powództwo do kwoty zasądzonego zadośćuczynienia. Nie było zatem potrzeby, aby sąd ten ponawiał tą sama argumentację raz jeszcze jako uzasadnienie przyczyn oddalenia powództwa dalej idącego. Przyjmuje się, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie występowała. Z tych zatem względów omawiany zarzut nie był trafny.

Zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Sąd I instancji przyjął bowiem, że wynik sprawy uzasadniał rozdzielenie kosztów postępowania „pomiędzy stronami po połowie”. W świetle stanowiska judykatury przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc

porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi. Z porównania roszczenia ostatecznie dochodzonego (k. 1604) z zasądzonym w zaskarżonym wyroku wynika, że powódka wygrała proces mniej więcej w 70%. Tym samym pozwana przegrała go w 30%. Z tego też względu koszty postępowania winny zostać rozliczone w takim stosunku. Łączne koszty poniesione przez strony wyniosły 22.185,44 zł. (powódka: 16.502,72 zł, pozwana: 5.682,72 zł – por. k. 1720). Do kosztów tych należy uwzględnić nadto kwotę 7.200 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I instancji (kosztów tych sąd I instancji wobec rozdzielenia kosztów po połowie nie rozliczał). Tym samym – po wzajemnych obrachunkach – należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.727,09 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt I a wyroku). W pkt Ib należało z kolei nakazać ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe związane z rozszerzonym powództwem (łącznie 34.932 zł), bowiem w toku procesu nie były od strony pobierane. Zatem pozwana spółka ubezpieczeniowa winna koszty te ponieść w wysokości 70% a powódka w wysokości 30%, tj. w zakresie w jakim powództwo przegrała.

Mając na uwadze powyższe, zaskarżony wyrok należało częściowo zmienić (art. 386 § 1 k.p.c.) a w pozostałym zakresie apelację jako bezzasadną oddalić (art. 385 k.p.c.).

Sąd odwoławczy zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o art. 100 k.p.c. z uwagi na ostateczny wynik postępowania drugoinstancyjnego.

M. Głowacka P. Górecki E. Staniszevska